CZĘŚĆ XLV — № 14. ROK 23 — (1852.)

TYGODNIK
PETERSBURSKI.

GAZETA URZĘDOWA

KRÓLESTWA POLSKIEGO.

Wychodzi we WTORKI i PIĄTKI. Prenumerata przyjmuje się pod adresem do Wydawcy Tygodnika w Petersburgu, lub do Expedycyi Gazet Petersburskiego Pocztamtu, nadto we wszystkich Pocztowych urzędach w Cesarstwie i Królestwie.

Cena: ROCZNA w Rossyi z poczta, a w Stolicy, z noszeniem do mieszkań, 15 rubli. PÓŁROCZNA 8 rubli srebrem.

PIĄTEK, 22 Lutego. / 5 Marca.

WIADOMOŚCI KRAJOWE.

PETERSBURG, 21 Lutego. / 4 Marca.

W przeszłą Sobotę, 16 Lutego, przystępowali do Kommunii świętej w małej Cerkwi pałacu Zimowego: NN. Cesarz i Cesarzowa JJ. i JJ. CC. Wysokości: Następca Cesarzewicz i Cesarzewiczowa, Wielcy Xiążęta: Alexander, Włodzimierz i Alexy Alexandrowicze, Mikołaj i Michał Mikołajewicze, Mikołaj Konstantynowicz i Wielka Xiężniczka Olga Konstantynówna.

—

17 Lutego, o godzinie 11 wieczorem, JJ. CC. Wysokości WW. XX. Mikołaj i Michał Mikołajowicze, wyjechali z Petersburga do Wiednia.

Ukaz Cesarski *do Rządzącego Senatu z dnia 17 Lutego.*

«W dniu 17 bieżącego miesiąca najmilsza Córa Nasza Wielka Xiężna Marya Mikołajówna, szczęśliwie powiła Syna, który według obrządku Prawosławnej Cerkwi Naszej mianowany został Jerzym.

«Złożywszy dzięki Najwyższej Opatrzności za to szczęśliwe Domu Naszego Cesarskiego pomnożenie, podobało Nam się w nowym dowodzie Rodzicielskiej miłości ku najukochańszej Córze Naszej, Wielkiej Xiężnie Maryi Mikołajównie i ku Jej Małżonkowi, nadać temu Wnukowi Naszemu tytuł Cesarskiej Wysokości.

«Rozkazuję Rządzącemu Senatowi uczynić wszelkie potrzebne rozporządzenia, iżby ten nowonarodzony Wnuk Nasz był we wszystkich, gdzie wypadać będzie razach, mianowany Cesarską Wysokością.»

— Przez Dodatek do Rozkazu dziennego Cesarskiego w Wydziale Wojskowości, z dnia 17 Lutego, Jego Cesarska Wysokość Xiążę Jerzy Maxymiljanowicz zaliczony został do pułków Gwardyi Preobrażeńskiego i Ułanów J. C. W. W. X. Następcy Cesarzewicza oraz Dywizyonu konnych Pijonierów Gwardyi.

— Przez Rozkaz dzienny Cesarski w Wydziale służby Cywilnej, z dnia 16 Lutego, Urzędnik do pisma w Wydziale Celnym przy Kancellaryi Namiestnika Królestwa Polskiego *Jastrzębski*, mianowany Sekretarzem Kollegialnym ze starszeństwem od 2 Września 1850 roku; Urzędnik do szczególnych poleceń przy Namiestniku Królestwa Radzca Kollegialny *Ponomarew*, za odznaczającą się służbę podniesiony do rangi Radzcy Stanu; — dymisyonowany Radzca Stanu *Korostowcew*, przyjęty zostaje na nowo do służby i mianowany urzędnikiem do poleceń szczególnych przy Ministrze Sekretarzu Stanu Królestwa Polskiego; — Uwolniony w 1849 r. z Gruzyjskiego linijowego № 14 bataljonu z rangą porucznika *Marczewski*, mianowany pełniącym obowiązki Nadzorcy więzienia w Suwałkach.

— Umarła tu w Petersburgu 13 Lutego, po długiej chorobie, w wieku lat 64, małżonka Jenerał-adjutanta J. C. Mości, hrabina Alexandryna *Rzewuska*, z domu xiężniczka *Łopuchin*.

NOWINY Z KAUKAZU.

«Po świetnych czynach dokonanych 6 i 7 Stycznia oddział Jenerał-porucznika Xięcia *Bariatyńskoj* uczynił jeszcze kilka wycieczek wgłąb Czeczni, dla zniszczenia zbornych punktów buntowniczych.

10 Stycznia kolumna z 10 bataljonów, całej prawie jazdy oddziału i 12 dział, pod wodzą Jenerał-majora *Mellera-Za-*

komelskiego, posunęła się ku przedgorzóm wielkiej Czeczni, między Argun i Dżalka i zniszczyła 5 aułów, ze wszystkiemi zapasami zgromadzonemi przez mieszkańców. Nam zabito żołnierzy 6, raniono ober-oficerów 2 i żołnierzy 58.

18 Stycznia Xiążę *Bariatyńskoj* skierował dwie kolumny do części górnej małej Czeczni.

Pierwsza kolumna, pod osobistém jego przywodztwem, ze 4 bataljonów, jazdy oddziału i 6 dział, przeniknęła w wąwoz rzeki Hojty, gdzie na miejscu wyciętego odwiecznego lasu, powstała ludna osada.

Jenerał-major *Krukowski* z jazdą, szybko opasał 6 aułów, ale wykonawszy tak skutecznie dane mu poruczenie, sam został na nieszczęście rażony śmiertelną kulą. Piechota uzupełniła zniszczenie przeszło 2,000 domóstw. W tej potrzebie prócz walecznego Jenerał-majora *Krukowskiego*, poległo: stab-oficer 1, ober-oficerów 4, żołnierzy 26; raniono: sztab-oficer 1, ober-oficerów 9, żołnierzy 105.

Druga kolumna, wyruszywszy z obozu pod dowodztwem Jenerał-majora barona *Wrewskiego*, ze 4 bataljonów i 10 dział, zabrała z sobą po nad rzeką Rosznią 5 secin Sunżeńskich kozaków i posuwała się dalej w górę tym trudnodostępnym i barykadami obwarowanym wąwozem, ku obszernej płaszczyznie, gdzie się znajdowała nader ludna osada czeczeńców. Wszystkie mieszkania i zapasy nieprzyjaciela na tej polanie i w przyległym lesie były zniszczone ogniem, nie zważając na przybycie partyi naiba *El-Murzy-Chapcowa*, który sam był zabity w ręcznych zapasach. Nam zabito: ober-oficerów 2, żołnierzy 12; raniono: sztab-oficera 1, ober-oficerów 5 i żołnierzy 92.

W żwawych tych rozprawach gorale stracili kilkuset ludzi w zabitych i ranionych; wiele ciał zostawili na miejscu.

Jenerał-major *Krukowski* i Wojskowy Starszyzna *Predimirow*, Fligel-adjutanci, pułkownicy: xiążę *Woroncow* i baron *Nicolai* z piechotą dali nowe dowody męztwa i biegłości w rozporządzeniach.

W tym samym czasie buntowni gorale odnieśli surowe ukaranie w Dagestanie.

Jenerał-adjutant xiążę *Argutiński-Dołgorukow* dowiedziawszy się o tajném przejściu do górnego Kajtachu partyi *Buk-Mahometa*, złożonej z abreków, ukrywających się w górnym Dagestanie, zebrał na 14 Stycznia w osadzie Welikenti oddział, ze 4 bataljonów piechoty, 2 secin kozaków i kilku secin milicyi, przy 6 górnych działach, pod dowodztwem Jenerał-majora *Susłowa*, rozkazawszy mu, iżby naprzód użył środków łagodności i przekonania względem mieszkańców którzy się przeniewierzyli, w przypadku zaś nieotrzymania skutku, iżby użył siły oręża i przykładnie ukarał winnych zniszczeniem do szczętu stałej osady Szelagi.

Stosownie do tych rozkazów Jenerał-major *Susłow* wszedł do Kajtachu i 16 Stycznia napotkał partyą, która zajęła mocną pozycyą w wąwozie i na gorze Kar-Kaje-Pir, utrudnioną jeszcze barykadami. Szybkiem natarciem z czoła i obejściem z boku wojska nasze opanowały te przeszkody; nieprzyjaciel uciekł do wsi Szelagi, zostawiwszy w naszém ręku jeden sztandar. Posunąwszy się dalej, 17 Stycznia nasz oddział zniszczył zupełnie osadę Miszehil, za jej udział w powstaniu a 18 tegoż miesiąca podstąpił pod głowne schronienie przybyłych buntowników, osadę Szelagi, nader mocne ze swej miejscowości, a nadto obwarowane sztuką za pomocą zewnętrznych zawałów o kilku piętrach, a w którego wnętrzu każda skała stawiła jakby fort oddzielny. Jenerał-major *Susłow*, z znakomitą odwagą przedsięwziął szturm tej osady i po walce, która trwała dzień cały, opanował większą część auła, stopniowo zapalając pozostające sakle. Przed rankiem dnia 19 Stycznia cała osada obrócona była w kupę gruzów, pod którėmi zginęli prawie wszyscy kajtachscy zdrajcy i partya nieprzyjacielska, zaś jej przywodzca naib *Buk-Mahomet*, raniony dwiema kulami, wzięty został w niewolą. Nadto dostały się w nasze ręce sześć sztandarów, topor, dany przez *Szamila* Buk-Mahometowi przy wysłaniu go do Kajtachu, i przeszło 200 koni.

My straciliśmy w zabitych: ober-oficerów 2, żołnierzy 128; ranionych mamy: sztab-oficerów 2, (są to pułkownicy: *Maniukin*, mianowany Jenerał-majorem 15 Lutego b. r. i *Rakussa*, szczęściem obaj lekko ranni), ober-oficerów 9. żołnierzy 330.

Cios zadany partyi Buk-Mahometa i jego Kajtachskim wspólnikom, posłuży za zbawienny przykład dla lekkomyślnych górali, którzy chcieliby zachwiać się w swej uległości.»

KRÓLESTWO POLSKIE.

Warszawa, 24 Lutego.

ROZKAZY DO ZARZĄDU CYWILNEGO KRÓLESTWA POLSKIEGO,

Z dnia 1 (13) Lutego 1852 r.

Przez postanowienie Namiestnika Królestwa,

W Kancellaryi Przybocznej Namiestnika, mianowany: Szlachcic gubernii Podolskiej, Student Ryszeliewskiego Liceum w Odessie, Felix Sobański, Nadetatowym Urzędnikiem do pisma.

Przez rozporządzenia Kommisyj Rządowych i władz oddzielnych,

W Wydziale Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości, mianowani: Dziennikarze Prokuratoryi w Królestwie: Jan Korzeniowski, pełniącym obowiązki Sekretarza Kancellaryi i Michał Ciołkowski, pełniącym obowiązki Adjunkta 1 Archiwum; Adjunkt 2 Archiwum Antoni Drożyński, pełniącym obowiązki Dziennikarza; Expedytor Andrzej Ruttié, pełniącym obowiązki Adjunkta 4 Archiwum; Kancellista 1 klassy Jan Deputowski, pełniącym obowiązki Expedytora tejże Prokuratoryi; Expedytor Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Ignacy Zaborowski, pełniącym obowiązki Sekretarza 1 klassy w Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości; Sekretarz 2 klassy Kommisyi Rządowej Sprawiedliwości Józef Pawłowski, pełniącym obowiązki Expedytora tejże Kommisyi: dwaj ostatni ze starszeństwem od dnia 9 (21) Sierpnia 1851 roku.

Przeniesiony dla dobra służby: Patron przy Trybunale Cywilnym gubernii Radomskiej w Kielcach Alexander Kalinka, na takiż sam urząd przy Trybunale Cywilnym gubernii Lubelskiej w Lublinie.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: W Wydziale dóbr i lasów Rządowych, w Sekcyi Prawnej: Referen 2 Rafał Mirowski, pełniącym obowiązki Referenta 1; Referent 3 Alexander Radwan, pełniącym obowiązki Referenta 2; Adjunkt 1 Ludwik Laskowski, pełniącym obowiązki Referenta 3; Adjunkt 2 Wiktor Jakowicki, pełn. obow. Adjunkta 1; Adjunkt 3 Ignacy Kończykowski, pełn. obow. Adjunkta 2; Aplikant Sądowy Onufry Lipiński, pełn. obow. Adjunkta 3; Rachmistrz Kazimierz Mazaraki, pełn. obow. Assesora Ekonomicznego przy Rządzie Gubernijalnym Warszawskim; Podleśny biurowy w Leśnictwie Hańcza Ludwik Gross, pełn. obow. Rachmistrza Leśnego w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim; Praktykant w Leśnictwie Gryszkabuda Antoni Włoczewski, pełniącym obowiązki Podleśnego biurowego w Leśnictwie Hańcza.

W Wydziale Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, mianowani: W Wydziale dochodów niestałych: Sekretarz Wydziału Felicyan Wodziński, pełniącym obowiązki Referenta Sekcyi Stempla; Rachmistrz 1 Sekcyi Konsumcyjnej Teodor Bełczykowski, pełniącym obowiązki Sekretarza Sekcyi Ogólnej; Sekretarz 2 Sekcyi Konsumcyjnej Teodor Traczewski, pełniącym obowiązki Rachmistrza tejże Sekcyi; Rachmistrz b. Sekcyi Celnej Hipolit Chrostowski, pełniącym obowiązki Sekretarza 2 Sekcyi Konsumcyjnej; Adjunkt b. Sekcyi Celnej Antoni Kamiński, pełniącym obowiązki Adjunkta 2 Sekcyi Ogólnej; Adjunkt b. Sekcyi Celnej Ignacy Jerzmanowski, pełniącym obowiązki Asystenta 2 Archiwum; Adjunkt Archiwum Jan Wojde, pełniącym obowiązki Sekretarza 2 Sekcyi Stempla; Adjunkt 2 Sekcyi Ogólnej Romuald Dunin, pełniącym obowiązki Adjunkta Archiwum; Adjunkt b. Sekcyi Celnej Ignacy Domżalski, pełniącym obowiązki Adjunkta 3 Sekcyi Ogólnej; spadły z etatu Kontroler Komory Bogusze Karol Szodke, pełniącym obowiązki Młodszego Rewizora przemiarów służby konsumcyjnej w Warszawie. W Kontroli Skarbowej przy Sądach w Warszawie: Adjunkt Kontroli Skarbowej Adam Bogucki, pełniącym obowiązki Pomocnika Naczelnika Kontrolera; spadły z etatu Kontroler Kassy Komory Warszawskiej Józef Gorczyczewski, pełniącym obowiązki Adjunkta Kontroli Skarbowej, Asystent Starszy Kontroli Skarbowej Jan Micewicz, pełniącym obowiązki Archiwisty; spadły z etatu Kontroler pasu granicznggo Adolf Iżycki, pełniącym obowiązki Asystenta Starszego Kontroli Skarbowej; spadły z etatu Kontroler Skarbowy w Pabianicach Hipolit Moczarski, pełniącym obowiązki Dziennikarza Kontroli Skarbowej w Warszawie.

Przeniesieni, na własne żądanie: Rewizor Okopów Warszawskich Stanisław Kotowski, na pełniącego obowiązki Pisarza Urzędu Konsumcyjnego na Pradze, i Pisarz Urzędu Konsumcyjnego na Pradze Hugon Grabowski, na pełniącego obowiązki Rewizora Okopów Warszawskich.

Dla dobra służby: pełniący obowiązki Podleśnego Straży Maćkowa Ruda w Leśnictwie Pomorze Felicjan-Antoni Wedecki, na pełniącego obowiązki Podleśnego Straży Bieliszki w Leśnictwie Sereje; i Podleśny Straży Bieliszki w Leśnictwie Sereje Alexander Wichert, na pełniącego obowiązki Podleśnego Straży Maćkowa Ruda w Leśnictwie Pomorze.

—

Najjaśniejszy Pan, w skutku przedstawienia JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, raczył Najłaskawiej udzielić podarunki zwyczajne: pełniącemu obowiązki Naczelnika Kancellaryi w Rządzie Gubernijalnym Augustowskim Wołk-Leonowiczowi, pełniącemu obowiązki Sekretarza w Kommisyi Rządowej Spraw Wewnętrznych i Duchownych Frankowskiemu, i pełniącemu obowiązki Burmistrza miasta Maryampola w gubernii Augustowskiej, Radzcy Honorowemu Taraszkiewiczowi.

— Minister Sekretarz Stanu zawiadomił JO. Xięcia Namiestnika Królestwa, przez odezwę swą, z dnia 15 (27) Grudnia r. z. № 3,185, że N. Pan, w skutek przedstawienia Jego Xiążęcej Mości, tudzież zgodnie z opiniją Ministra Oświecenia Narodowego, dozwolić raczył urzędnikom Królestwa Polskiego, którzy, nie pobierając nauk w średnich zakładach naukowych, życzyliby sobie być zaliczonymi, pod względem nabywania rang cywilnych, do drugiego rzędu, składać examina, przepisane dla otrzymania attestatu, nadającego prawo do zaliczenia do drugiego rzędu, pod względem ukształcenia naukowego, w Instytucie Szlacheckim w Warszawie, bądź też w Gimnazyum Gubernijalnem Warszawskiém.

— Na zasadzie rozkazu JO. Xięcia Namiestnika, spisowi którzy po ukończeniu sprawdzenia xiąg ludności, zawrą związki małżeńskie, jeśliby zkądinąd prawne wyłączenie od zaciągu im nie służyło, to z tytułu zawartego małżeństwa nie będą mieli żadnego prawa do oszczędzenia od służby wojskowej. Proboszcze parafii i Urzędnicy stanu cywilnego, przy zawieraniu przez spisowych małżeństw, po ukończoném sprawdzeniu corocznem xiąg ludności, winni ostrzegać tak spisowych jako też ich narzeczone, tudzież rodziców i opiekunów, że z tytułu zawierającego się małżeństwa, nie będą mogli rościć żadnego prawa do oszczędzenia ich od zaciągu. Ogłoszenie niniejsze dla tego co rok jest powtarzane, aby zapobiedz, iżby spisowi o których mowa, niewiadomością powyższego rozkazu Jego Xiążęcej Mości nie tłomaczyli się, i z tytułu zawartego małżeństwa, nie rościli prawa do oszczędzenia od zaciągu.

— W dniu 20 b. m. Dyrekcya Główna Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, na publicznem posiedzeniu, zdała sprawę z czynności ubiegłego 2 półrocza 1851 a 51 od zawiązania się Towarzystwa Kredytowego. — Po zagajeniu Posiedzenia przez JW. Dyrektora Głównego Prezydującego w Kommisyi Rządowej Przychodów i Skarbu, odczytane zostało Sprawozdanie z którego czerpiemy wiadomości: że

Wierzytelność Towarzystwa dawnego okresu, kończącego się z r. 1854 wynosi złp. 29,065,900. Wierzytelność nowego okresu do r. 1866 trwać mającego złp. 310,489,300. Ogólna przeto summa pożyczek Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego obecnie dobra ciążąca, z obu okresów wynosi złp. 339,555,200 i takowa zahypotekowana jest na 5,855 dobrach.—Listów Zastawnych dawnego okresu znajduje się jeszcze nieumorzonych na złp. 5,776,900. Nowego zaś okresu Listów Zastawnych w obiegu na złp. 194,939,100.— Należność do poboru od stowarzyszonych z tytułu raty półrocznej grudniowej 1851 oraz rat poprzednich zaległych, wynosiła złp. 15,650,443 gr. 18; na rachunek takowej wpłynęło złp, 10,203,347 gr. 15; zalegało z d. 14 Stycznia 1851 złp. 5,447,096 gr. 3. W wykonaniu właściwych przepisów egzekucyjnych, za zaległość Towarzystwa wystawionych było na sprzedaż dóbr 251; z tych dóbr 212 zapłaciło zaległość przed terminem licytacyi; dóbr 32 z powodu spełzłej dla braku konkurentów licytacyi, albo zostają zatrzymane na jednorocznej administracyi Towarzystwa, lub są wystawione na sprzedaż drugą.—Nakoniec dóbr 7 sprzedanych zostało w ciągu 2 półrocza 1851 r.—Należność do wypłaty za Listy Zastawne wylosowane i kupony półroczne wynosiła złot. pol. 17,777,765 gr. 24; na to w ubiegłem półroczu wypłacono złp. 9,702,343 gr. 16 pozostaje do wypłacenia dla niezgłaszających się po odbiór złp. 8,073,232 gr. 8. Własność Towarzystwa pod zarządzeniem Komitetu Towarzystwa będąca, wynosi obecnie złp. 17,951,656 gr. 15.

— *Przemysł fabryczny.*—W roku 1849 pracowało nad wyrobkami wełnianemi warsztatów 5,405, a robotników 8,201. Zakładów znaczniejszych było 16, pomniejszych rękodzielni i pojedynczych sukienników 1,182, przędzalń wełny 82, machin w tychże 1,175, foluszów 64. Wyrobiono sukna rozmaitego gatunku i innych tkanin wełnianych arszynów 2,089,477; więcej jak w roku 1848, o arszynów 496,468. Wełny użyto centnarów 30,046, wartość wyrobów wynosiła rs. 1,799,139.—Ludność w fabrykach bawełnianych, a mianowicie: w 9,317 warsztatach, w 52 zakładach znaczniejszych i 2,340 pomniejszych, oraz w 5 przędzalniach bawełny w których było machin 460, wynosiła głów 14,156.

— W r. z. w m. Warszawie utraciło życie mężczyzn 112, kobiet 42, razem 154, z następujących powodów: przez uduszenie w czasie pożaru męż. 1; przez przywalenie ciężarem męż. 1; *przez własną nieostrożność:* przez uderzenie od konia męż. 1, przez pijaństwo męż. 1, kob. 3, z przepalenia pieca męż. 1, z oparzenia męż. 4, przez wystrzał męż. 1, utonęło męż. 15, kob. 2, przez spadnięcie z wysokości męż. 4, kob. 1, przez uderzenie maszyną męż. 1, przez zasypanie ziemią kob. 1, przez uduszenie męż. 2, *przez nieostrożność innych:* z uderzenia męż. 1, *przez samobójstwo:* przez zastrzelenie męż 1, przez zarznięcie męż. 3, przez powieszenie się męż. 9, kob. 4, przez utopienie się męż. 7, przez wyskoczenie z wysokości kob. 1, przez zaduszenie męż. 1, z apoplexyi męż. 33, kob. 11, z niewiadomych przyczyn męż. 25, kob. 14.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

NIEMCY.

WIEDEŃ, *20 Lutego.* W dniu 12 b. m. wydany został Dekret Cesarski, organizujący zakłady wojskowe wychowania w całej Monarchii Austryackiej, umieszczone pod Najwyższym kierunkiem Cesarza Jmci, jako naczelnego Wodza wojsk. Te zakłady są: 12 szkół niższych i 12 wyższych, 4 korpusy kadetów i 4 Akademije wojenne.

— Głoszono, że P. Curdy, Sprawujący interessa Stanów Zjednoczonych, opuści Wiedeń i zerwie stosunki dyplomatyczne z naszym Rządem. Dowiadujemy się że to nie nastąpi i P. Curdy wyjedzie tylko na krótką podróż.

BERLIN, *26 Lutego.* Z powodu wzrastającej drożyzny przedmiotów żywności, Rząd wezwał swoich sprzymierzeńców Związku Celnego, iżby zboża mogły być przywożone bez cła, jak skoro ceny dójdą do 2½ talarów za szefel żyta. Kilka Rządów związkowych przyjęło już ten wniosek.

ANGLIJA.

LONDYN, *21 Lutego.* Na posiedzeniu Izby Gmin, po wniesieniu przez pierwszego Ministra swego billu o powiększeniu milicyi miejscowej, lord *Palmerston* podał poprawę, w której głównie chodziło o to, iżby nowy bill nie ściągał się do milicyj miejscowych, stanowiących tylko garnizony nieruchome po hrabstwach, ale do milicyi ruchomej, czyli regularnej. Poprawa ta, wzięta na głosy, została przyjęta większością 11 głosów, to jest 136 przeciw 125.

Lord John Russell. «Po takim wypadku głosowania, Ministrowie zrzucają z siebie wszelką odpowiedzialność za cały proponowany środek i pozostawiają takową członkowi Parlamentu, który zechce ją przyjąć.»

Lord Palmerston. «Nie mogę nie wyrazić mego podziwienia, widząc Ministrów tym sposobem abdykujących swoje obowiązki. Wnieśli oni bill zapewne w przekonaniu iż jest potrzebny, i w takim razie obowiązkiem ich jest obstawać za jego przyjęciem.

Lord John Russell, broni swego sposobu postępowania; zresztą, widząc w tym pierwszym kroku wyrażenie braku zaufania ze strony Izby, nic mu nie pozostaje, jak oddać w inne ręce dalsze prowadzenie wniesionego billu.

Sir B. Hall. «Po świeżo zaszłym wypadku głosowania upraszam szlachetnego Lorda Pierwszego Ministra, iżby zechciał nie zbaczać z postępowania konstytucyjnego którego stale zwykł się był trzymać, i żeby w skutek tego nietylko odstąpił billu, ale i opuścił Ministerstwo.»

Lord John Russell. «Zdaje mi się że słowa moje były dość jasne. Powiedziałem, iż gdy się pokazuje, że Ministrowie nie posiadają już zaufania Izby, rzeczą jest naturalną, że zaprzestają pełnić obowiązki swoich urzędów. Ponieważ

nie chcę narzucać na szlachetnego Vice-hrabię (Palmerston) odpowiedzialności za bill przezemnie wniesiony, a przez niego poprawiony, przeto proszę o pozwolenie cofnienia takowego billu.» Izba zgadza się na to cofnienie.

—

Gazety napełnione są komentarzami nad tym nagłym upadkiem Ministerstwa Whigów, które tak długo zostawało u steru Rządu. Nikt wszakże nie spodziewał się tego co zaszło, ani sam lord Palmerston, sprawca dymissyi. Owszem, w niniejszym razie, działał on w zupełnej dobrej wierze i szczerze mu chodziło o poprawienie billu, którego zasady pochwalał i potrzebę uznawał. Wszystkie usiłowania partyi torysów, ku obaleniu Ministerstwa Russell były wytężone na dwa inne przedmioty: na bill reformy i na bill, który miał wnieść lord Alderley o wojnie na Przylądku Dobrej Nadziei i gdzie torysowie mieli wnieść naganę Gabinetu i całej polityki kolonijalnej. Sądzą, że lord Russell, przewidując że ta nagana zostanie wyrzeczoną, wolał usunąć się przy pierwszém zdarzeniu. Wszyscy oddają mu sprawiedliwość że zręcznie i biegle postąpił w tym razie.

— W przeszły Poniedziałek przybyła do Queenstown eskadra kommodora Martin, odwołana z ujścia Tagu. Składa się ona z *Prince-Regent*, okrętu od 90 dział, z *Leander*, 50 dział, *Hogue*, statku parowego ze śrubą Archimedesa od 60 dział i *Dauntless*, od 38 dział.

— Armija Angielska w roku 1852 składa się ze 130,000 ludzi, rozdzielonych jak następuje: Jazda: trzy szwadrony gwardyi przybocznej, (horse guards), pułk dragonów gwardyi, pułk artylleryi gwardyjskiej. Jazda linijowa: 3 pułki dragonów, 4 pułki strzelców konnych, 5 pułków huzarów, 4 pułki ułanów, 1 pułk konnych karabinjerów na Przylądku Dobrej Nadziei. Piechota: trzy pułki gwardyi (life guards) liczące 7 bataljonów, pułk artylleryi od 12 bataljonów, (w każdym po 6 kompanij), 99 pułków piechoty linijowej, brygada (2 bataljony) strzelców, 3 pułki w Indyach zachodnich, pułk strzelców na wyspie Ceylan, pułk Royal-Malta-fencible, pułk strzelców w Kanadzie, pułk na wyspie św. Heleny i nakoniec korpus inżenjerów ze 34 kompanij. Prócz wojska regularnego liczy się w Anglii 240 pułków milicyi, których tylko kadry są utrzymywane w czasie pokoju, 50 pułków konnej milicyi i bataljony weteranów, którzy, lubo mieszkają po domach, ale pobierają żołd z kassy inwalidów w Chelsea. W ostatecznem obrachowaniu sił Anglii, należy wspomnieć o armii Wschodnio-indyjskiej trzech prowincyj, czyli Prezydencyj, składającej się przeszło z 250,000 ludzi, a z miejscowemi nieregularnemi wojskami, czyli cypajami, wynoszącej przeszło 400,000.

Londyn, 24 Lutego. (Depesza telegraficzna, odebrana w Berlinie.) «Gabinet pod prezydencyą hrabi Derby złożony został jak następuje: Lord Wielki Kanclerz, sir Ed. Sugden— Pierwszy Lord Admiralicyi lord Northumberland — Minister Spraw Wewnętrznych P. Walpole — Minister Spraw Zagranicznych lord Malmesbury — Kanclerz (Minister) Skarbu P. d'Israeli — Prezydent Rady Tajnej lord Lonsdale.

Na posiedzeniu Izby Gmin lord John Russell oświadczył, że Królowa Jmć przyjęła podaną przez niego dymissyą i powierzyła lordowi Derby złożenie nowego Gabinetu, jakowe polecenie zostało przez tegoż Lorda przyjęte.

Parlament jest odroczony do 27 Lutego.

FRANCYA.

PARYŻ, *24 Lutego.* Monitor z dnia 19 b. m. zawiera Dekret Prezesa Rplitej z dnia 17 b. m. organizujący następnie jego Dwór wojskowy: adjutanci: jenerał dywizyi Roguet, komendant Dworu wojskowego, jenerałowie brygady: Canrobert, de Goyon, de Cotte, Lannes de Montebello, pułkownicy piechoty Lenormand i de Lourmel, Espinasse, pułkownik jazdy Edgar Ney, pułkownik inżenjerów Ivelin de Béville, pułkownik jazdy Fleury — oficerowie przyboczni (officiers d'ordonnance), szefowie szwadronu: Sztabu głównego Lepic, de Toulongeon, kapitanowie piechoty Merle, de Cambriels, kapitan jazdy Petit, kapitan piechoty służby morskiej Tascher de la Pagerie, kapitanowie artylleryi: de Meneval, de Berkheim, Favé. Nadto, pozostają dotychczasowi: Gubernator Tuileriów jenerał Vaudrey adjutantem, a kapitan fregaty Excelmans, oficerem przybocznym Prezesa Rplitej.

— Monitor dzisiejszy zawiera dwa Dekreta niemałego interessu.

Pierwszy znosi Dekret Rządu tymczasowego z dnia 2 Maja 1848 i prawo 7 Sierpnia 1850, które były podstawą wolności druku w kolonijach francuzkich i przywraca co do prassy stan rzeczy taki, jaki był urządzony za Restauracyi.

Drugi, wydany na raport Ministra Marynarki i Kolonij, ma cel dwojaki: zniesienie galer, czyli domów ciężkich robot karnych (bagnes) i zastąpienie ich przez kolonije karne, w odległych posiadłościach Francyi i mianowicie w Guyanie amerykańskiej.

Prezes Bonaparte oddawna zajmuje się projektem tej reformy. Od niejakiego już czasu Rząd otworzył w galerach Brest, Toulon i Rockefort rejestra, w których więźnie, po należytem objaśnieniu im zamierzanego sposobu ich przeniesienia i warunków osiedlenia, dobrowolnie zapisywali swoje przystanie. Na sześciu tysiącach kryminalistów, znajdujących się w tych trzech zakładach, trzy tysiące prosiły o przesiedlenie ich do osady karnej w Guyanie.

Pierwszy transport zesłańców będzie się składał ze 300 ludzi, starannie wybranych z pomiędzy rzemieślników, jako mularzy, stolarzy, cieślów, kołodziejów, kowalów i ślosarzy. Bezpośrednio po przybyciu na miejsce, ci ludzie będą użyci do prac ku urządzeniu naprzód tymczasowych, a następnie stałych zakładów kolonij karnych.

— P. de Maupas, Prefekt Policyi, wyraźnie bierze górę w sercu Prezesa, nad swoim spółzawodnikiem P. de Persigny. Rzeczywiście P. de Maupas rozwija największą czynność.

— Gazeta Augsburska, podług swych korrespondencyj pisze, że P. de Persigny wymyślił nowy sposób odzyskania swego zachwianego w sercu Prezesa kredytu, przez pobudzenie ludności po prowincyach do podawania prośb o przywrócenie Cesarstwa. Formy tych prośb drukowane, zostały rozdane gorliwym agentom, dla rozsiania ich po prowincyach.

— P. Bocher (patrz № poprzedz.) został aresztowany za to, że tajemnie rozdawał proklamacye, pobudzające do powstania. Uwięzienie to sprawiło wielkie wrażenie, mówiono o odkrytym spisku orleanistowskim. Wszystko to okazało się bajką i sprawa będzie oddana pod rozpoznanie sądu Policyi poprawczej.

— Królowa Hiszpańska przysłała order Karola III, P. Estancelin, byłemu deputowanemu, za poświęcenie się jego w dniach rewolucyi Lutowej 1848 na rzecz J. K. Wysokości Xiężny de Montpensier.

Paryż, 23 Lutego. (Przez telegraf.) Monitor dzisiejszy zawiera dekret, urządzający mundury Członków Senatu i Rady Stanu.

— Na Giełdzie dziś: 5-procent. 103 fr. 70 centimów, 3-procent. 65 fran. 65 centimów.

BELGIJA.

W gazecie francuzkiej, *Journal des Débats* z dnia 21 Lutego, czytamy: «Donoszą z Bruxelli, pod dniem 19 Lutego, że Minister Wojny przedsięwziął ważny środek we względzie pewnej kategoryi oficerów armii Belgijskiej. Wiadomo, że w 1831 roku niektórzy wychodzcy Polscy rozmaitych rang wojskowych byli zrazu przyjęci do służby Belgijskiej na czas trwania wojny, następnie otrzymali naturalizacyą w 1842 roku na jednozgodne postanowienie Izb Parlamentu. W skutek tego zostali potwierdzeni w stopniach i otrzymali ostateczne dyplomata.

«Ci oficerowie, których już niema więcej nad 10 lub 12 w armii Belgijskiej, nie będą mogli nadal w niej pozostać. Jenerał Kraszewski, od wielu już lat dowodzący dywizyą jazdy, został wezwany do wzięcia urlopu na sześć miesięcy pod pozorem słabości zdrowia; czas ten potrzebny mu jest do wysłużenia pensyi. Inni oficerowie będą, jak mówią, wyłączeni ze służby lub wezwani do wzięcia dymissyj.»

HISZPANIJA.

Depesza telegraficzna z Madrytu, z dnia 18 Lutego, o godzinie 5 wieczor, donosi, że w dniu tym Królowa, w towarzystwie Króla, spełniła obrzęd ofiarowania swej nowonarodzonej córki w kościele N. Panny Atocha, w pośród największego entuzyazmu i najżywszej radości zgromadzonego ludu.

AMERYKA.

NEW-YORK, *7 Lutego.* Podana została do Izby reprezentantów prośba, o wyznaczenie summy 500,000 dollarów, na ostateczne urządzenie wyprawy w celu odszukania śladów sira Johna Franklina w strefach polarnych.

— Posiedzenie Senatu 5 Lutego odznaczyło się smutném zgorszeniem, które zresztą nie raz już ożywiło obrady Parlamentu Amerykańskiego. P. Borland, Senator, uderzył innego Senatora, P. Kennedy, w twarz, ale to tak zawzięcie, iż mu złamał nos. Inni członkowie pośpieszyli zatamować dalsze postępy tego szermierstwa.

NAJPÓŹNIEJSZE WIADOMOŚCI.

LONDYN. Podług depeszy telegraficznej z Londynu z dnia 23 Lutego, odebranej drogą nadzwyczajną w Petersburgu, skład zupełny nowego Gabinetu jest następujący:

Hrabia Derby (lord Stanley) Pierwszy Lord Skarbu (Pierwszy Minister) — sir Ed. Sugden, Lord Wielki Kanclerz — xiążę Northumberland Pierwszy Lord Admiralicyi — P. Spencer Horace Walpole Minister Spraw Wewnętrznych — P. B. d'Israeli Kanclerz (Minister) Skarbu — hrabia Hardwicke Wielki Mistrz Poczt — lord John Manners, Minister Osad — hrabia Lonsdale Prezydent Rady Tajnej — P. Józef Warner Henley Prezes Biura Handlu — P. John Charles Herriers Prezes Biura Kontroli (Minister do spraw Wschodnio-indyjskich) — P. W. Beresford Płatnik jeneralny sił zbrojnych — P. G. A. Hamilton Pierwszy Kommisarz lasów — P. W. Forbes Mackenzie Lord Kommisarz Skarbu — lord Naas Sekretarz Stanu do spraw Irlandyi — Minister Spraw Zagranicznych nie jest jeszcze ostatecznie mianowany.

PARYŻ, *23 Lutego.* Lord Cowley złożył Prezesowi Rplitej na posłuchaniu publiczném swe listy wierzytelne umocowujące go w charakterze Posła nadzwyczajnego (Ambassadeur extraordinaire) i Pełnomocnego przy Xięciu Prezesie Rplitej.

(Journ. de S.-P. Pszcz. Półn. R. I.)

ROZMAITOŚCI.

Album muzyczne Pani Rucińskiej.

(Udzielono.)

«Z prawdziwą przyjemnością pośpieszamy z udzieleniem wiadomości o ukazaniu się tu w Petersburgu *Album muzycznego, wydanego staraniem i nakładem P. Lucyi Rucińskiej.* (*)

Kilku z najznakomitszych naszych nowoczesnych kompozytorów, równie jak i kilku amatorów utalentowanych, z miłą chęcią przyjęli uczestnictwo w tym zbiorze; który prócz zalet melodyjnych odznacza się wydaniem wielce starannem, ozdobném a nawet kosztowném przy nader umiarkowanej cenie 3 r. sr. za exemplarz, mieszczący w sobie kilkanaście

(*) Patrz Tygodnik Petersburski roku zeszłego № 97.

utworów których rozmaitość, zadosyć uczynić może, różnorodnym wymaganiom. (*)

Nie możemy nieoddać pierwszeństwa naszemu niezrównanemu Stanisławowi Moniuszce, którego polonez jest arcydziełem godném Autora Mildy, również jak i myśli ulotnej Ignacego Dobrzyńskiego, którego kompozycyjom tak zasłużoną wszyscy znawcy oddają sprawiedliwość. Polonez Michała Santisa (Warszawiaka), ucznia genialnych mistrzów Moszelesa i Mendelssohna Bartholdyj prześliczny, pełen młodzieńczego, poetycznego zapału, równie jak i Szkic charakterystyczny Kazimierza Wernika, (także Warszawiaka,) ucznia niezrównanego naszego Szopena.

Petersburg posiada i wiele ceni obydwóch tych młodych artystów, wstępujących godnie w ślady mistrzów, którym winni muzykalne swe ukształcenie. Oba są fortepianistami pierwszego rzędu, chociaż każdy z nich posiada odrębny i właściwy sobie rodzaj talentu i exekucyi. W liczbie innych kompozycyi pomieszczonych w Albumie, nie możemy niewspomnieć ślicznych Mazurów samej P. Rucińskiej, Romansu z waryjacyjami P. Hermana i Polki P. Janiszewskiego. Oddawszy hołd muzykalnej treści zbioru, wyznajemy że najmilszém i najpożądańszém dla nas zjawiskiem w Albumie, jest cudny i dziwnie podobny wizerunek Maryi Szymanowskiej, tej nieodżałowanej naszej artystki nad której grą niezrównaną unosiła się cała Europa. Któż z nas nieznał jej pełnych zalety kompozycyj a osobliwie tak powszechnie ulubionego Nokturnu *Murmure*. Któż nienuci jej Spiewów Historycznych, Switezianki i trzech Spiewów z Walenroda. Kto był szczęśliwym że znał i słyszał Maryę Szymanowską, ten nie ujrzy bez głębokiego rozrzewnienia portretu jej, oddającego z nadzwyczajném podobieństwem rysy w których się jednoczy piękność oblicza z wzniosłym wyrazem najszlachetniejszej duszy. Portret ten, robiony olejno w 1827 roku w Petersburgu, gdzie Marya Szymanowska umarła przedwcześnie z cholery 25 Lipca 1831 roku, winniśmy pędzlowi znakomitego naszego malarza Józefa Oleszkiewicza, także zmarłego w Petersburgu w 1831 roku.

Niech nam wolno będzie oświadczyć publiczne podziękowanie P. Karolowi Żukowskiemu, utalentowanemu artyście tutejszej Akademii Sztuk Pięknych, któremuśmy winni przekopiowanie na kamieniu tak dla nas drogiej pamiątki i P. Borel którego litografija odznacza się niepospolitą czystością i delikatnością w wykończeniu.

Oprócz portretu Maryi Szymanowskiej cieszemy się wielce ukazaniem się w Albumie, jednej z niewydanych dotąd jej kompozycyi. Jest to Nokturn pełen tej śpiewności, gracyi i tego uroczego wdzięku cechującego wszystkie jej utwory. Pewni jesteśmy że, pomijając zalety Albumu P. Rucińskiej, wszyscy co znali i cenili osobę i talent Maryi Szymanowskiej, pośpieszą z nabyciem Albumu tego, którego ona prawdziwą jest patronką.

Rokując zasłużone powodzenie pięknemu pomysłowi Pani Rucińskiej, cieszemy się nadzieją że i w latach następnych zechce nas udarować również dla nas miłém i pożądaném muzykalném zjawiskiem i że przy każdym Albumie, ukaże się portret, którego ze znakomitych naszych kompozytorów.»

(*) Rzeczywiście cena tego sporego poszytu, wydanego z przepychem, jest nie tylko jak szan. Korrespondent mówi *umiarkowana*, ale do zadziwienia skromna, zwłaszcza na Petersburg, gdzie jeden mazur, jedna polka, niekosztują mniej jak rubla srebrem. *(Wyd. Tyg.)*

OGŁOSZENIE

Xięgarni p. f. Rubena Rafałowicza, w Wilnie.

ŻYWOTY

ARCYBISKUPÓW GNIEŹNIEŃSKICH,

PRYMASÓW KORONY POLSKIEJ I WIELKIEGO XIĘSTWA LITEWSKIGO,

OD WILIBALDA DO ANDRZEJA OLSZOWSKIEGO WŁĄCZNIE,

opisał

Stanisław Bużeński

Dziekan i Offycjał Warmiński, Kanonik Gnieźnieński i Krakowski.

—

z niewydanego dotąd rękopismu łacińskiego na język polski przełożył

Michał Bohusz Szyszko.

—

WSTĘP I WIADOMOŚĆ

O ZAŁOŻENIU ARCYBISKUPSTWA, TUDZIEŻ O JEDENASTU POŹNIEJSZYCH PRYMASACH, DO ZGONU XIĘCIA MICHAŁA PONIATOWSKIGO,

dodał

Mikołaj Malinowski.

PROSPEKT.

«Pośpieszamy zawiadomić miłośników literatury krajowej, iż dwa tomy dzieła, pod wyżej przytoczonym tytułem, o którym w poprzedzających xięgarskich naszych katalogach uczyniliśmy wzmiankę, już opuściły prassę i znajdują się w obrocie xięgarskim. Pozostałe dwa tomy wkrótce wyjdą z druku, najpóźniej w połowie Marca tego roku.

Znając całą wartość tego dzieła, nakładca nie szczędził kosztu tak na druk piękny i czytelny, jako też na biały papier, przy swojej pięknej powierzchowności, odznaczający się mocą i trwałością, gdyż dobrze pojmuje, o ile te warunki są niezbędne w wydaniu dzieł ważniejszych, mianowicie treści historycznej. Format, druk i papier niniejszego ogłoszenia, są zarazem próbką i wzorem zewnętrznych zalet wydania tego dzieła, dla tych, którzy nie posiadają jeszcze dwóch wyszłych już tomów (*).

Pojmując, ile dla łaskawych Prenumeratorów, niekiedy

(*) Format jest 8, papier i druk rzeczywiście piękne. *(Wyd. Tyg.)*

jedynie tylko przez dobrą chęć wsparcia pożytecznego przedsięwzięcia podpisujących się na przedpłatę dzieł zapowiadanych, nieprzyjemną jest rzeczą otrzymywać je w zeszytach, mianowicie w znacznych przerwach czasu wychodzących, nakładca niniejszego dzieła nie kwapił się dotąd z ogłoszeniem prenumeraty przez osobne prospekta, i uskutecznia to wtedy dopiero, kiedy dwa tomy, połowę całego dzieła stanowiące, wyszły już całkiem z druku; drugie zaś dwa, zupełnie ukończone, wyjdą na świat najdalej we dwa miesiące od tej daty.

Piękne to dzieło, wzbogacające nasze piśmienictwo poważniejszej treści, tak rzadko zasilane publikacyami tego rodzaju, jest prawdziwie ważnym nabytkiem nie tylko pod względem bliższego oświadomienia się z dziejami kraju i przeważnym nań wpływem Kościoła, ale też i z tego względu, że obok historycznych, niekiedy bardzo niedokładnie wyświeconych albo i wcale nieznanych dotąd szczegołów, udziela czytelnikom budujące przykłady prawdziwie chrześciańskich cnót publicznych i domowych, znakomitych niegdyś, tak w odległych jako i bliższych nas czasach przodków naszych, którzy współczesnym przyświecali przykładem i nauką w podwójnym swoim zawodzie religijnym i świeckim; dla tego też nabycie jego niezbędném jest nie tylko dla znawców i badaczów historyi kraju i w ogólności dla osób duchownych; ale też potrzebne i pożyteczne dla każdego w szczególności miłośnika czytelnictwa. Gdyby bliżej nieco zapoznać łaskawych czytelników z naszém dziełem, nie od rzeczy będzie podać krótką wiadomość tak o niém samém, jako i jego autorze:

Stanisław Bużeński, zmarły w roku 1676, zostawił w rękopiśmie biografie Arcybiskupów Gnieźnieńskich. Był to jeden z najczynniejszych mężów Stanu, zajmował wysoki urząd Rejenta Kancellaryi Wielkiej Koronnej i oprócz głębokiej znajomości prawa powszechnego i krajowego, oprócz biegłości w dziejach, słynął między spółcześnemi wybornym stylem, mianowicie w języku łacińskim. Jako Dziekan Kapituły Gnieźnieńskiej: pragnął zostawić jej pomnik swojej życzliwości; wiedząc zaś, że historyczna literatura krajowa nie posiadała porządnego zbioru biografii Prymasów Koronnych; dzieło bowiem Stefana Damalewicza wydane w roku 1649, było wielce niedokładne, z zabytków przeto rękopiśmiennych czerpanych z archiwum tego najdawniejszego Kościoła Polskiego, z historyków godnych wiary i z innych dostępnych dla siebie źródeł, ułożył porządny szereg Arcybiskupów. Że zaś Pasterze diyecezyi Gnieźnieńskiej byli pierwszemi Urzędnikami, a następnie pierwszemi po Królach Xiążętami kraju i przeważny wpływ na polityczne jego sprawy wywierali, w ich żywotach wystawił zupełny obraz dziejów w ciągu blisko siedmiu wieków istnienia narodu, t. j. od roku 965, do roku 1666.

Bużeński za życia nie zdążył wydać na jaw tego ważnego dzieła: w połowie przeszłego wieku, kiedy J. A. Załuski zgromadzał zewsząd skarby nieocenionej swojej biblioteki, wówczas ocalał i rękopism Bużeńskiego, i znakomity ówczesny uczony, Daniel Janocki, podał o nim krótką wiadomość, a Mitzler de Kolaf zamierzał ogłosić drukiem i text łaciński i skrócenie jego w języku niemieckim. Niektóre okoliczności przeszkodziły doprowadzić do skutku to pożyteczne przedsięwzięcie i w trzydzieści lat później, gdy biblioteka Załuskich w części roztracona została, zdawało się, że i rękopism Bużeńskiego niepowrótnie zaginął, jakoż uczony *Michał Wiszniewski* w T. I. str. 89, swojej Historyi literatury Polskiej, umieścił o nim wzmiankę *pod dziejopisami zatraconemi lub będącemi w rękopiśmie.*

Szczęśliwym trafem, zupełny, poprawny i wybornie dochowany exemplarz całego dzieła Bużeńskiego, znalazł się w bibliotece P. Mikołaja Malinowskiego, który wysoko ceniąc tę piękną i pożyteczną pracę, zachęcił chlubnie znanego w literaturze z przekładów: *Wyznań św. Augustyna*, *Drogi do doskonałości św. Teressy i Pism św. Bernarda*, *P. Michała Bohusza Szyszkę*, do wytłumaczenia jej na język polski. P. Mikołaj Malinowski sam zaś okazał pomoc naukową w wydaniu tego dzieła, przez dołączenie wstępu, obejmującego wiadomość o założeniu Arcybiskupstwa i biograficznej skazówki o jedenastu Prymasach Polskich, aż do zgonu ostatniego, którym był Michał Jerzy Poniatowski, zmarły w roku 1794.

Cena prenumeracyjna całego dzieła wynosi na miejscu rub. sr. 6 a z przesłaniem pocztą *rub. sr. 6 kop. 50.* Prenumerujący otrzymuje natychmiast wyszłe już dwa tomy, a ostatnie wręczone lub odesłane zostaną wraz po wyjściu najdalej w Marcu. Po wyjściu ostatniego tomu cena prenumeraty podwyższonę zostanie.

Adresować należy:

Do Xięgarni p. f. *Rubena Rafałowicza*, w Wilnie.

Prenumerować także można:

W S.-Petersburgu, w xięgarni J. B. Einerlinga i J. Issakowa; *w Kijowie* J. Zawadzkiego; *w Berdyczowie* F. Szczepańskiego; *w Dubnie* J. Goldfarba; *w Białymstoku* M. Rabinowicza; *w Brześciu-Litewskim* L. Szereszewskiego; *w Warszawie* G. L. Glucksberga, S. H. Merzbacha, S. Orgelbranda, J. Klukowskiego, H. Natansona, G. Sennewalda, R. Friedleina, J. Bernsteina i B. Lessmana; *w Krakowie* J. Czecha; *w Lesznie* E. Gunthera; *w Lwowie* J. Millikowskiego, K. Jabłońskiego i Kallenbacha; *w Poznaniu* w Nowej Xięgarni, J. K. Żupańskiego, N. Kamieńskiego, et Comp.; *w Lipsku* w Xięgarni zagranicznej; *w Berlinie* B. Behra; *w Wrocławiu* S. Schlettera i W. G. Korna.

Позволяется печатать. 21 Февраля 1852 года. *Ценсоръ Н. Ахматовъ.*
W DRUKARNI WOJENNEJ.